



Wtorek, 16 września 2025 r.

1 Tm 3, 1-13; Łk 7, 11-17

Wspomnienie św. męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa

ks. Marek Studenski

Wychowywać przez świadectwo życia

Św. Paweł przekazuje Tymoteuszowi kryteria, jakie powinien spełniać biskup i diakon. W przypadku biskupów wymienia 16 z nich, w przypadku diakonów – 7. Z całą pewnością katalog ten nie wyczerpuje wszystkich cech, jakimi powinny odznaczać się osoby wypełniające tak odpowiedzialne zadania. Gdy dobrze zastanowimy się nad przedstawionymi wymogami, dojdziemy do wniosku, że nie są one wygórowane. Moglibyśmy powiedzieć, że podpowiada je życiowa mądrość i zdrowy rozsądek. Jedno jest pewne – nie jest obojętne, jakimi cechami charakteryzuje się ktoś, kto ma być duszpasterszem. Z całą pewnością dotyczy to także rodziców, wychowawców i nauczycieli. Owszem, wychowuje się również poprzez przekazywane treści zawierające wartości i mądrość – ale przede wszystkim czyni się to poprzez świadectwo życia. Najistotniejsze znaczenie w procesie wychowania ma to, kim jest wychowawca. Piszący te słowa, mający dość długie doświadczenie w pracy z pedagogami i nauczycielami religii, ocenia, że „zasoby” związane z osobowością pedagoga wpływają w 80 procentach na sukces wychowawczy.

Popatrzmy na Carla Acutisa, którego życie na tym świecie było bardzo krótkie – odszedł do nieba w wieku 15 lat. Niesamowita jest liczba osób, które zaczęły go naśladować. Na pierwszym miejscu należy wymienić rodziców. Mama pod wpływem syna nie tylko stała się osobą głęboko wierzącą, odkryła Eucharystię, ale nawet ukończyła studia teologiczne! Pochodzący z Indii opiekun Carla, Rajesh, zainspirowany życiem swego podopiecznego poprosił o chrzest. Babcia Carla, Luana, patrząc na modlitwę wnuczka powróciła do Kościoła i odzyskała wiarę, którą przedtem straciła. Opiekunka Carla, Elisa pod wpływem rozmów ze swym wychowankiem przybliżyła się do Chrystusa.

Sługa Boży Romano Guardini, znakomity teolog i filozof powiedział kiedyś: „Nie ma nic ważniejszego dla rozwoju osobowości niż zetknięcie się z człowiekiem naprawdę wielkim, poddanie się wpływowi jego postaci. (...)”



Każdy powinien spotkać w życiu człowieka wielkiego formatu. (...) Człowiek powinien poddać się wpływowi takiej postaci, naśladować ją, powinna ona wycisnąć na nim piętno. Początkowo będzie to proste naśladownictwo, ale z czasem zaczynamy przeżywać tę postać dojrzej, głębiej. Winna ona wryć się w nasz umysł i serce i stać się wewnętrzną siłą kształtującą nasze zachowanie”. Weźmy sobie do serca te mądre słowa.

Modlitwa wiernych

Panie Jezu, Ty przez całe swoje życie dawałeś świadectwo miłości i prawdy. Prosimy Cię, abyś prowadził Twój Kościół i wspierał wszystkich, którzy zaangażowani są w dzieło wychowania, by poprzez świadectwo swego życia ukazywali wychowankom piękno Ewangelii.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby jako wspólnota wiary, nadziei i miłości był zawsze miejscem wzrostu i formacji dzieci, młodzieży i dorosłych. **Ciebie prosimy...**
2. Módlmy się za wychowawców i nauczycieli, aby Pan obdarzał ich światłem Ducha Świętego, cierpliwością i mądrością, a także pomógł im prowadzić takie życie, by mogli stać się inspiracją dla swych wychowanków w drodze ku dojrzałości.
3. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby prawodawcy szanowali i wspierali prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z ich przekonaniami, również poprzez lekcje religii obecne w polskich przedszkolach i szkołach.
4. Módlmy się za wszystkie instytucje wspomagające dzieło wychowania, aby ich cenna działalność przynosiła obfite owoce.
5. Módlmy się za zmarłych wychowawców i nauczycieli, którzy z oddaniem pełnili swoją misję, aby Pan Bóg wynagrodził im ich poświęcenie wieczną radością w niebie.



6. Módlmy się za nas samych, abyśmy w rodzinach, naszych środowiskach i parafiach byli wiarygodnymi świadkami wiary dla młodego pokolenia.

Boże, Ojczy wszechmogący, przyjmij nasze pokorne prośby i spraw, abyśmy z Twoją pomocą w duchu odpowiedzialnej miłości troszczyli się o tych, których nam powierzyłeś. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Środa, 17 września 2025 r.

1 Tm 3, 14-16; Łk 7, 31-35

Dzień powszedni

ks. Marek Studenski

Pracuj nad sobą, a zrozumiesz bliźnich i zaangażujesz się w świat

Jest grupa chrześcijan, wydaje się, że wcale nie mała, która Kościół traktuje jak telewizor z pilotem. Siedzą niczym bierni widzowie przed telewizorem, komentują, krytykują, nieraz pochwalą. Kiedy im się coś nie podoba, przełączają na inny kanał. Zapominają, że oni też są członkami Kościoła. Jezus w dzisiejszej Ewangelii właśnie zdiagnozował taki stan u współczesnych mu osób. Powiedział, że ludzie ci są podobni do dzieci przesiadujących na rynku, które głośno przymawiają jedne drugim: „Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wy nie płakaliście”. Komentują i oceniają tych, którzy przychodzą do nich, by głosić im Słowo Boże. Nic im się nie podoba. Jana Chrzciciela krytykują za to, że pości, Jezusa za coś zupełnie odwrotnego – zarzucają Mu, że uczestniczy w ucztach, nieraz z celnikami i grzesznikami. Największym problemem jest to, że takim ludziom bardzo trudno będzie przeżyć nawrócenie, bo nie odnoszą do siebie usłyszanego Słowa. W dzisiejszym Kościele w takiej sytuacji są na przykład osoby, które wracając z Mszy św. oceniają jedynie, czy kazanie było ładne, jak śpiewał ksiądz sprawujący Eucharystię, krytykują układ kwiatów w prezbiterium...

Postawa taka może dotyczyć nie tylko czyjegoś stosunku do Kościoła. Podobnie może przeżywać życie osoba, która patrzy na rzeczywistość, w której żyje z zewnątrz – jakby była kimś od oceniania, osądzania, wytykania błę-